DZIŚ PO STRONIE SENIORA

POGRZEB TO FINANSOWE WYZWANIE

KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS?

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 252 (24 914) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 29.10.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kraj

Stała baza USA w Polsce: będzie debata podczas posiedzenia rady

Obecna sytuacja bezpieczeństwa w naszym regionie to sprawa do omówienia na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego.
– Str. 8

Gdańsk

Port Gdańsk to potęga: bije rekordy przeładunków

Największy wzrost pod względem bezwzględnego przyrostu tonażu odnotowano w grupie drobnicy. Inne wskaźniki też są dobre.
– Str. 6

Pasieka i obawy w Malborku
Pszczelarze zapewniają, że wybiorą takie owady, które nie stanowią zagrożenia dla ludzi **– Str. 5**

Świat
Katastrofa kolejowa w Hiszpanii: tragiczny bilans rośnie. Mogły zginąć nawet 64 osoby
Str. 9



FOT. EPA

Kontrowersje

Radni mają potępić skandaliczne lwowskie uchwały w sprawie UPA

M. Leśniewski, A. Kowalski

Gdańscy radni zamierzają dziś potępić na sesji uchwały Lwowskiej Rady Obwodowej dotyczące ustanowienia roku 2027 Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii i jej dowódcy Romana Szuchewycza, a także działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Ołeha Olżycza.



FOT. PIOTR WITTMAN/GDAŃSK.PL

Gdańsk zawsze wspierał i wspiera Ukrainę, ale na pewne kwestie nie chce przymykać oczu

Roman Szuchewycz był ukraińskim nacjonalistą, dowódcą UPA i jedną z kluczowych postaci odpowiedzialnych za masowe zbrodnie na polskiej ludności cywilnej w latach 1943-1945, co czyni go jedną z najbardziej krwawych i brutalnych postaci w historii naszego regionu.

„W pień wycinać. Czysto polskie wsie palić, wsie mieszane – tylko polską ludność niszczyć" – pisał w rozkazie do podległych dowódców Szuchewycz. Tymczasem w Ukrainie ten zbrodniarz, odpowiedzialny za masakrę wołyńską, otaczany jest czcią i szacunkiem – m.in. we Lwowie, co budzi ogromne kontrowersje także na Pomorzu. – Jest to nasza historia, nasi bohaterowie i powinniśmy w należny sposób uszanować ich pamięć – mówił szef lwowskiej komisji kultury, deputowany Rady Swiatosław Szeremeta.

„Pamięć o dziesiątkach tysięcy niewinnych ofiar, w tym kobiet, dzieci i osób starszych, wymaga szczególnego szacunku, a wszelkie formy gloryfikowania organizacji i osób odpowiedzialnych za te wydarzenia muszą spotykać się z jednoznacznym sprzeciwem" – napisali radni Koalicji Obywatelskiej w oświadczeniu w sprawie potępienia uchwał Lwowskiej Rady Obwodowej.

Gdańsk – słusznie – podąża tym samym śladem innych polskich samorządów. „Pamięć o zamordowanych dzieciach, kobietach i mężczyznach jest naszym wspólnym zobowiązaniem. Żaden cel narodowy i żadna walka o niepodległość nie usprawiedliwiają zbrodni na ludności cywilnej" – napisali kilka dni temu w specjalnym apelu radni województwa małopolskiego.

– Str. 3

Gdańsk

Dzień Wszystkich Świętych i zmiany w ruchu

ML

Na pomorskich nekropoliach trwają już wzmożone prace porządkowe, a dla bezpieczeństwa odwiedzających wkrótce zaczną obowiązywać zmiany w organizacji ruchu na terenie Cmentarza Łostowickiego i Centralnego „Srebrzysko".

Z uwagi na rosnącą liczbę osób odwiedzających i porządkujących groby bliskich, ze względów bezpieczeństwa, od 28 października od godz. 15.00 do 2 listopada włącznie zawieszona jest możliwość wjazdu samochodów na Cmentarz Łostowicki i Cmentarz Centralny „Srebrzysko". Zakaz dotyczy także osób powyżej 65. roku życia oraz osób z niepełnosprawnością ruchową. Na pozostałych gdańskich cmentarzach komunalnych wjazd samochodów w ogóle nie jest możliwy.

Wizyta na cmentarzu przed 1 listopada to również dobry moment na zweryfikowanie ważności opłat za miejsce pochówku bliskich. Ważność opłaty dla konkretnego miejsca najlepiej zweryfikować bezpośrednio w biurach cmentarnych. W rejonie cmentarzy komunalnych kierowcy mogą spodziewać się rozwiązań stosowanych w poprzednich latach. W niedzielę, 1 listopada, ul. Łostowicka zostanie zamknięta dla ruchu ogólnego z wyjątkiem autobusów komunikacji miejskiej. Na Alei Armii Krajowej obowiązywać będzie ograniczenie prędkości do 50 km/godz.

Wszystkie zmiany na stronie dziennikbaltycki.pl.

Znicze na celowniku KAS – str. 3

eprasa.pl 8eca49fa79

POLECAMY

JUTRO: Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich SOBOTA: Tajemnicze i piękne zamki

29.10.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Gdańsk

1910: oddano do użytku monumentalny gmach sądowy przy ul. Nowe Ogrody 30/34, znany wówczas jako Pałac Sprawiedliwości

Przed II wojną światową budynek mieścił Królewski Sąd Krajowy i Rejonowy (Königl. Land- und Amtsgericht). Obecnie budynek jest siedzibą Sądu Okręgowego w Gdańsku. Na przestrzeni lat, prócz sądów, swą siedzibę w budynku miały liczne instytucje i urzędy, m.in.: Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, Prokuratura Rejonowa w Gdańsku, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Gdańsku, Państwowe Biuro Notarialne, Państwowy Arbitraż Gospodarczy czy komornicy sądowi.

Polska

1987: odbyło się drugie i ostatnie w historii PRL referendum, w Gdańsku głosowało w nim niecałe 42 procent uprawnionych.

Referendum miało zapewnić ekipie generała Wojciecha Jaruzelskiego kredyt zaufania społecznego niezbędny do zrealizowania planowanej reformy gospodarczej. Przedstawiciele podziemnej „Solidarności", Federacji Młodzieży Walczącej oraz Ruchu Wolność i Pokój wezwali społeczeństwo do bojkotu referendum.

W skali kraju frekwencja wyniosła 67,3 procent i przyniosła porażkę komunistycznej władzy, gdyż do przekroczenia ustalonego ustawą sejmową limitu uznającego jego ważność (70 proc.) zabrakło kilku procent.

KURSY WALUT

28.10.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	437/445 (o)
USD	392/399 (+)
GBP	521/529 (o)
CHF	473/481 (o)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	437/445 (o)
USD	392/399 (+)
GBP	521/529 (o)
CHF	473/481 (o)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
13°C/7°C

jutro
12°C/7°C

ROZMOWA

Przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją

Jacek Pawlicki (PAP)

Państwa regionu powinny zwiększyć pomoc dla Kijowa, bo Ukraińcy bronią też Polaków, Łotyszy, Estończyków czy Litwinów - mówi Aleś Bialacki, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2022 r.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Aleś Bialacki: - Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji

Powiada pan, że demokratyczna przyszłość Białorusi zależy od wyniku wojny w Ukrainie. Dlaczego?

Z powodów geopolitycznych. Żaden kraj nie jest samotną wyspą i nie może sam sobie zapewnić lepszej przyszłości. Los Ukrainy zależy w dużej mierze od pomocy Unii Europejskiej i innych demokratycznych krajów świata. Gdyby tej pomocy nie było, Ukraina mogłaby już stracić suwerenność. Z kolei przyszłość Białorusi zależy od tego, jak skończy się wojna Ukrainy z Rosją.

Jeśli Ukraina wytrwa, będzie demokratycznych krajem członkiem Unii Europejskiej, stanie się wzorem dla Białorusi. Społeczeństwo białoruskie bardzo się zmieniło, jest gotowe do demokratycznej transformacji. Reżim utrzymuje władzę tylko dzięki tępej sile i represjom.

Na Białorusi wciąż przybywa więźniów politycznych; w tej chwili w więzieniach siedzi ich ok. 900.

Pomimo tego, że na mocy porozumień z USA Łukaszenka wypuszcza kolejne grupy więźniów?

Zatrzymywani i skazywani są wciąż nowi ludzie, wywodzący się z różnych warstw społecznych i w różnym wieku – młodzi, osoby w kwiecie wieku, emeryci itd. Ponad miesiąc temu do więzienia trafił prawnik, który bronił mnie, kiedy latem 2011 roku zostałem aresztowany pierwszy raz. Skazano go na trzy lata kolonii karnej.

To, co robi Łukaszenka, to „handel ludźmi" - wypuszcza więźniów sumienia w zamian za zniesienie części sankcji albo inne koncesje ze strony USA, ale po rundzie rozmów zamyka kolejnych. Reżim trzyma się na strachu. Urzędnicy państwowi boją się aresztowania. Łukaszenka nie ma już żadnej legitymacji społecznej. Sytuacja przypomina trochę to, co w Polsce działo się w latach 80., kiedy komuniści dzierżyli władzę siłą, ale ludzie ich nienawidzili.

Rozumiem, że Białorusini czekają na moment, kiedy Rosja zajmie się ratowaniem samej siebie?

Tak było na przełomie lat 80. i 90. Myślę, że podobnie będzie teraz i w niedalekiej przyszłości Białorusini dostaną swoją szansę. Rosja nie wygra tej wojny. Co więcej, uważam tak od kilku lat, odkąd Ukraińcom udało się powstrzymać inwazję Rosjan i wyrzucić ich z Kijowszczyzny.

To dlatego Putin z taką wściekłością atakuje z powietrza ukraińskie miasta. Zrozumiał, że sprawy nie idą zupełnie po jego myśli. Celem tej wojny jest totalne zniszczenie Ukrainy. Podobnie było w Afganistanie, gdzie Sowieci palili wieś za wsią.

STREFA PORAD

Prawo pracy. Dziś dzwońcie do prawnika

Kamila Kubik

Warto skorzystać z konsultacji z dr Ewą Podgórską-Rakiel, radczynią prawną specjalizującą się w prawie pracy.

Na telefony czekamy w czwartek, w godz. 12-13 pod numerem 514 800 977. To dobra okazja, by uzyskać fachową odpowiedź i rozwiać wątpliwości związane z prawami pracownika oraz obowiązkami pracodawcy.

Można też wysłać mejla na adres: porady@dziennikbaltycki.pl



FOT. AUTOR

eprasa.pl 8eca49fa79

PODATKI

Znicze na celowniku KAS. Klient też nie jest bez winy

Agnieszka Domka-Rybka

To teraz sprawdzają inspektorzy KAS - czy sprzedający znicze i wiązanki wydają paragony. Nie zawsze tak jest. A co za to grozi?



FOT. ALEKSY WITWICKI

Stoiska oferujące kwiaty i znicze przeżywają teraz nalot klientów i KAS

Akurat byłam świadkiem takiej sytuacji, gdy w weekend kupowałam kwiaty na stoisku przy jednym z cmentarzy. Był duży ruch i zamieszanie, jak to w okresie przed dniem Wszystkich Świętych. Wysoki i dobrze zbudowany mężczyzna przede mną też poprosił o wiązankę, sztuczną, taką za 50 złotych. Stałam za nim w kolejce i już miałam kupować, gdy on się wrócił. Oddał wiązankę i pokazał swoją legitymację - inspektora izby celno-skarbowej. Powiedział: „Niestety, nie otrzymałem paragonu". Wszyscy zamilkli... Zobaczyłam przerażenie w oczach właściciela stoiska.

Obsłużyła mnie jego pracownica, wzięłam swój paragon i opuściłam stoisko. Nie wiem, jaki mandat za niewydanie paragonu fiskalnego musi zapłacić akurat ten przedsiębiorca. Za to słyszałam komentarze, że w tym tygodniu skarbówka pojawiła się u tutaj po raz kolejny. Wcześniej, na szczęście, pracownicy KAS otrzymali paragony.

Odeszłam niedaleko i tam u konkurencji - informacja o kontroli KAS rozeszła się po osiedlu z prędkością błyskawicy - usłyszałam nieco więcej o takich nalotach: „Oni potrafią w drzwiach poprosić o gałązkę świerku i powiedzieć, że się śpieszą. Człowiek w dobrej wierze i w pośpiechu sprzeda tę gałązkę za parę groszy, ale gdy nie wyda paragonu, nie zdąży, kara".

Wygląda na to, że dni przed 1 listopada (a także jeszcze przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą) to „żniwa" dla fiskusa i sprzedawcy powinni być przygotowani na takie naloty - „armia" fiskusa służy także w weekendy.

KAS oraz Ministerstwo Finansów podkreślają, że takie kontrole są niezależne od pory roku, a sprzedawca ma bezwzględny obowiązek wystawić i wydać paragon fiskalny klientowi, najpóźniej w momencie przyjęcia należności, niezależnie od tego, czy klient tego żąda, czy też nie.

Niewydanie paragonu fiskalnego jest traktowane jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe. W przypadku mandatu, urząd skarbowy może nałożyć karę w wysokości od 1/10 do pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę (maksymalnie do 21 500 zł), choć najczęściej wynoszą one od kilkuset do kilku tysięcy złotych (np. 1000 zł – 3000 zł). Natomiast w postępowaniu sądowym za wykroczenie skarbowe grzywna może sięgnąć od 1/10 do dwudziestokrotności minimalnej pensji (do 86 000 zł).

Nasze prawo nie przewiduje kar finansowych dla klienta za to, że nie odbierze paragonu lub zostawi go w sklepie. Obowiązek wystawienia i wydania dowodu zakupu spoczywa wyłącznie na sprzedawcy. Jednak to jest uczciwe, bo inaczej grozi nieotrzymaniem przez państwo należnych podatków (VAT i dochodowego) oraz wzrostem szarej strefy, co zmniejsza budżet na usługi publiczne. Ponadto to również brak możliwości zwrotu towaru - w wielu sklepach zwrot pełnowartościowego towar jest możliwy tylko po okazaniu paragonu jako dowodu zakupu. To mogą być także problemy z reklamacją – paragon (lub inny dowód zapłaty, np. potwierdzenie z karty) jest podstawą do złożenia reklamacji z tytułu rękojmi, gdy produkt okaże się wadliwy. Bez niego udowodnienie, że ktoś kupił coś w tym konkretnym miejscu, bywa bardzo trudne.

Wystawienie paragonu jest poświadczeniem uczciwości przedsiębiorcy: „Takie postępowanie jest niezgodne z prawem i nieuczciwe w stosunku do klienta, który zapłacił podatek w cenie towaru lub usługi. Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon fiskalny, wspieramy uczciwych przedsiębiorców" - podkreśla Ministerstwo Finansów.©℗

NASZ PATRONAT 0011560081

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.



Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLENU. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektor Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzystanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw", którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory". Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technologie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

eprasa.pl 8eca49fa79

GDAŃSK

„Niedopuszczalne czczenie zbrodniczych formacji”

Andrzej Kowalski

Czwartkowa sesja Rady Miasta Gdańska będzie ważna. Wszystko wskazuje na to, że radni przegłosują uchwałę, w której potępią niedawną decyzję Lwowskiej Rady Obwodowej w sprawie ustanowienia rok 2027 Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii.

Oświadczenie wyszło ze strony Koalicji Obywatelskiej, z którą w tej sprawie raczej zgodzi się też Prawo i Sprawiedliwość.

Przypomnijmy. Lwowska Rada Obwodowa podjęła uchwałę o ustanowieniu roku 2027 Rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii i jej dowódcy Romana Szuchewycza, a także działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Ołeha Olżycza. Ze strony wielu środowisk politycznych w całej Polsce pojawiły się głosy sprzeciwu, a w tym także ze strony ministra Władysława Kosiniaka-Kamysza. „ Decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej, by 2027 rok był rokiem UPA i Szuchewycza, jest nieakceptowalna” – pisał szef MON na platformie X. „Taka decyzja nie buduje wzajemnego zaufania między narodami, lecz wzmacnia podziały. Konieczne jest odcięcie się władz Ukrainy od tego stanowiska”.

Przedstawiciele polskich władz – w tym także premier Donald Tusk oraz szef MSZ Radosław Sikorski – krytycznie zareagowali na uchwałę. Reagowały także samorządy, a w tym Przemyśla czy Krakowa. W tym drugim przypadku niedawno wybrany na prezydenta Łukasz Gibała przedstawił propozycję zawieszenia partnerstwa z Lwowem. Podkreślał jednak, że chodzi o wstrzymanie współpracy, a nie kategoryczne zerwanie.

Ze strony ukraińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyszło oświadczenie mówiące, że decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej przyniesie skutki odwrotne do zamierzonych i przeszkodzi w porozumieniu między Polską i Ukrainą, a zastępczyni szefa Biura Prezydenta Ukrainy wystosowała do radnych apel o wstrzymanie się od podejmowania podobnych decyzji.

Bardziej niż prawdopodobne jest, że w stolicy Pomorza też dojdzie do konsensusu w tej sprawie. Gdańsk może być kolejnym miastem, które potępi działania lwowskich rajców. Koalicja Obywatelska przygotowała projekt uchwały, która jasno sprzeciwia się decyzji Lwowskiej Rady Obwodowej.

„Rada wyraża zdecydowany sprzeciw wobec uchwał Lwowskiej Rady Obwodowej dotyczących ustanowienia roku 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i jej dowódcy” – czytamy w treści projektu, za którym stoją radni KO. „Wszelkie próby gloryfikowania organizacji i osób odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione na polskiej ludności cywilnej, w tym za ludobójstwo na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, są niedopuszczalne i zasługują na jednoznaczne potępienie”.



FOT. ARCHIWUM PPG

Ukraińskie flagi nie wszystkim się podobają

Dokument ten nawołuje lwowskich radnych do wycofania się ze swojej decyzji oraz wyraża wobec niej „zdecydowany sprzeciw”. W jednym z punktów przypomniany został kontekst historyczny, niemożliwy do przeoczenia przy podejmowaniu podobnych uchwał. „Rada Miasta Gdańska przypomina, że w latach 1943-1945 oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz współdziałające z nimi formacje i grupy nacjonalistów ukraińskich dopuściły się masowych, planowych i niezwykle brutalnych zbrodni na polskiej ludności cywilnej” – podkreślają autorzy projektu. „Ich ofiarami padły dziesiątki tysięcy bezbronnych ludzi, w tym kobiety, dzieci i osoby starsze, mordowanych wyłącznie ze względu na polską narodowość. Zbrodnie te, określane przez polskie państwo jako ludobójstwo, należą do najtragiczniejszych wydarzeń w historii narodu polskiego”.

Radni klubu Koalicji są zdania, że Lwowska Rada Obwodowa powinna wycofać się z tej szkodliwej decyzji, a Rada Miasta Gdańska musi w tej sprawie zabrać stanowczy głos. W rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” przewodniczący formacji podkreśla, że warto pamiętać o jednej rzeczy. – Co ważne, należy rozróżnić dwie kwestie: wsparcie od symboliki. Wsparcie militarne dla Ukrainy leży w bezpośrednim interesie Polski, a wsparcie humanitarne stanowiło potrzebny akt solidarności – mówi Cezary Śpiewak-Dowbór, przewodniczący klubu KO w Radzie Miasta Gdańska. – Natomiast w sferze symboliki podzielamy wygłoszone publicznie przez wiceministra spraw zagranicznych Marcina Bosackiego zdanie, że uchwały Lwowskiej Rady Obwodowej stanowią bardzo złą decyzję, wręcz prowokacyjną. I uważamy, że mamy moralny obowiązek, aby jednoznacznie przyłączyć się do tego głosu polskiego państwa jako samorząd, który udzielił ogromnej pomocy obywatelkom i obywatelom Ukrainy po rozpoczęciu tam przez Rosję pełnoskalowej wojny – podkreślił.

Wiele wskazuje na to, że uchwała zostanie przegłosowana większością radnych KO oraz Wszystko dla Gdańska. W tej sprawie także i opozycja przewiduje głosowanie „za”. Nie brakuje jednak pewnych uwag ze strony PiS. – Cieszę się, że radni Koalicji Obywatelskiej wreszcie wsłuchali się w głos opozycji – komentuje radny PiS Przemysław Majewski. – Kilka dni wcześniej złożyliśmy interpelację do prezydent Dulkiewicz, w której wskazywaliśmy, że niedopuszczalne jest tego typu czczenie zbrodniczych formacji. Domagaliśmy się też konkretnego stanowiska władz miasta, które od lat współpracują z merem Lwowa Andrijem Sadowym, który co roku uczestniczy w wydarzeniach ku czci UPA, Bandery czy Szuchewycza.

Zdaniem działaczy PiS-u podczas sesji gdańscy radni powinni dać „jasny sygnał, że nie będą milczeć, gdy próbuje się relatywizować historię”. Według nich potępienie to za mało, a Gdańsk musi pójść tropem Krakowa czy Przemyśla, które zawiesiły lub zerwały relacje z samorządami w Ukrainie.

– Zagłosuję za tym projektem, który, co do zasady, jest słuszny, ale któremu też powinny towarzyszyć dodatkowe działania – podkreśla radny Andrzej Skiba. – Za rzecz podstawową uważam zawieszenie jakiejkolwiek współpracy z obecnymi władzami miasta Lwów i obwodu lwowskiego do czasu wycofania się z tej haniebnej uchwały gloryfikującej morderców z tzw. UPA. Po drugie, flagi ukraińskie eksponowane przy Urzędzie Miejskim w Gdańsku i przy Biurze Rady Miasta Gdańska powinny zostać w trybie natychmiastowym ściągnięte – dodaje.

Do tematu wrócimy.

REKLAMA 0011604732

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026.399 t.j.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg. AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze) został wywieszony oraz opublikowany na stronie Agencji www.amw.com.pl, WYKAZ dotyczący nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, obejmujący:

- **miejsca postojowe nr 2, 6, położone w budynku nr 1 przy ul. Australijskiej 1 w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 2, 15, 29, położone w budynku nr 5 przy ul. Australijskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 2, 17, 1, 6, 18, położone w budynku nr 7 przy ul. Australijskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 8, 12, 24, 39, 41, 43, 45, 36, położone w budynku nr 8 przy ul. Australijskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9.**

Wykaz wywieszono na okres od dnia 29.10.2026 r. do dnia 19.11.2026 r.

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości - zgodnie z przepisami art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gosp. nieruchomościami (Dz. U. z 2026.399 t.j.) termin do złożenia wniosku upływa z dniem 10.12.2026 r.

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie OReg. AMW w Gdyni przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 (pok. 130), tel. (58) 501-88-13.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

HISTORIA

Szuchewycz - krwawy kat Polek i Polaków

RYP

Roman Szuchewycz to ukraiński nacjonalista, odpowiedzialny za zbrodnie na Polkach i Polakach: postać zasługująca na potępienie.

Szuchewycz to ukraiński działacz nacjonalistyczny, naczelny dowódca UPA, terrorysta. Pochodził z dobrze sytuowanej rodziny inteligenckiej, ukończył studia politechniczne. Włączył się w działalność legalnych i nielegalnych organizacji ukraińskich funkcjonujących na terenie II Rzeczypospolitej.

- Brał udział w organizacji zamachów na polskich urzędników i policjantów oraz konsulat sowiecki we Lwowie. W okresie II wojny światowej był jednym z przywódców OUN-B, zastępcą dowódcy Batalionu „Nachtigall” w służbie niemieckiej (złożonego z Ukraińców i Niemców), a następnie od sierpnia 1943 r. głównodowodzącym UPA, w czasie, gdy formacja ta dokonywała masowych mordów na Polakach i Żydach - podaje Instytut Pamięci Narodowej.

Roman Szuchewycz już od schyłku lat 20. XX w. realizował „zbrodniczą ideę budowy jednolitej etnicznie Ukrainy”. Zapoczątkował trwającą aż do końca II wojny światowej współpracę ukraińskich nacjonalistów z Niemcami. Jak przypomniał Instytut Pamięci Narodowej, liczbę Polaków zamordowanych na Wołyniu szacuje się na 60 tysięcy.

Kiedy zdał sobie sprawę, że zbrodnie skompromitują ukraiński nacjonalizm, „świadomie i z premedytacją budował kłamstwo negujące skalę ludobójstwa”. Zginął w 1950 r. w obławie przeprowadzonej przez radzieckie NKWD.

IPN zauważył, że „zdziwienie może budzić równoczesne ogłoszenie patronem roku 2027 Ołeha Olżycza stojącego na czele organizacji, której kierownictwo potępiło banderowskie zbrodnie, płacąc często za swój sprzeciw daninę krwi”.

Roman Szuchewycz już od schyłku lat 20. XX wieku realizował „zbrodniczą ideę budowy jednolitej etnicznie Ukrainy”

IPN

Ołeh Olżycz był od początku 1944 roku dowódcą OUN-M, nieco bardziej umiarkowanego (w porównaniu z banderowcami, których reprezentantem był Szuchewycz) skrzydła w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym. OUN-M ściśle współpracował w III Rzeszą, ale w maju 1944 r., gdy te kontakty ustały, Ołżycz został aresztowany przez gestapo i zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen. Po 1990 roku struktury OUN-M wznowiły działalność na terenie Ukrainy.

eprasa.pl 8eca49fa79

MALBORK

Powstanie pasieka, będą uspokajać sąsiadów

Radosław Konczyński

Pomysł szczytny, ale jak się okazuje, niektórzy się go boją, a dokładnie lęk wzbudzają pszczoły, które zamieszkają na terenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Malborku. Obok znajduje się duże osiedle mieszkaniowe. Pomysłodawcy miejskiej pasieki organizują dla jego mieszkańców specjalne spotkanie, by uspokoić nastroje.

Miejska pasieka „od zawsze" była marzeniem malborskich pszczelarzy – Bożeny i Piotra Sobuniów. Na co dzień prowadzą swoje pszczelarskie gospodarstwo na terenach wiejskich, w gminie Dzierzgoń. I tak pozostanie. Natomiast teraz nadarzyła się okazja, by postawić ule w Malborku, w celach edukacyjnych we współpracy z partnerami, którymi są: Stowarzyszenie Nowa Perspektywa i Fundacja Hospicjum Malborskie, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy oraz władze powiatu malborskiego jako organ prowadzący dla MOW. Właśnie w tej placówce ma stanąć 10 uli – część na dachu budynku, część na terenie zielonym. Pracowite owady na potrzeby pasieki o nazwie „Malborsla Miodosfera" przekażą Sobuniowie. Oni też będą opiekowali się nią od strony fachowej i edukacyjnej, prowadząc warsztaty dla dzieci z miasta.

- Połączymy w jednym miejscu pszczoły i rośliny miododajne, edukację ekologiczną, energię słoneczną, małą retencję i gospodarowanie deszczówką. Co najważniejsze – nie chcemy po prostu kupić gotowego miejsca. Chcemy je wspólnie stworzyć. Młodzież i kadra MOW własnymi rękami przygotują i pomalują ule oraz wykonają elementy infrastruktury z zakupionych materiałów. Powstanie również edukacyjne stanowisko z fotowoltaiką, miejsce pokazujące wykorzystanie deszczówki oraz strefa roślin przyjaznych zapylaczom. Młodzi ludzie nie będą więc jedynie uczestnikami projektu, staną się jego współtwórcami - wyjaśnia Marta Dorobek ze Stowarzyszenia Nowa Perspektywa i Fundacji Hospicjum Malborskie.

Ta pierwsza miejska pasieka zostanie włączona w istniejącą ścieżkę edukacyjną starodrzewia na terenie MOW, ale nie będzie tam niewidzialnych siatek, które powstrzymają owady przed opuszczaniem terenu placówki... Zwłaszcza że w okolicy znajdują się dobre pożytki na rodzinnych ogrodach działkowych czy w parku. Tuż za ogrodzeniem MOW znajduje się natomiast duże osiedle mieszkaniowe i jak się okazuje, niektórzy mieszkańcy obawiają się nowych „sąsiadów". Informują sami współtwórcy projektu. - Pszczoły zamieszkają wśród nas i ten temat lekko zaniepokoił mieszkańców ulicy Targowej, czyli bezpośrednich sąsiadów Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, gdzie mają stanąć ule. Zawsze najlepszym remedium i metodą na to, żeby rozwiewać wątpliwości i wyjaśniać sprawy, jest bezpośrednia rozmowa. To, czy pszczoły obok nas są bezpieczne, sprawdziliśmy już na samym początku realizacji projektu, rozmawiając z włodarzami miast i osobami, które prowadzą miejskie pasieki, między innymi w Gdyni, ale także z pszczelarzami – mówi Marta Dorobek.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Piotr Sobuń to pszczelarz z długoletnim doświadczeniem. Doskonale wie, jakie owady umieścić w miejskiej pasiece

Pszczelarze zapewniają, że wybiorą takie owady, które mogą bytować na obszarach miejskich, nie stanowiąc zagrożenia dla ludzi.

- Są różne rasy i odmiany pszczół. Na pewno sprowadzimy tutaj rasę łagodnych pszczół, żeby też dodatkowo zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców - zapewnia Bożena Sobuń.

Tak czy inaczej, twórcy Malborskiej Miodosfery jutro organizują spotkanie dla mieszkańców, by rozwiać wszelkie obawy. Na pytania będą odpowiadali Bożena i Piotr Sobuniowie.

AUTOREKLAMA 0011603950

Forum Seniora
w Kinie Helios

W programie:
- Strefa aktywności
- Prelekcje
- **Pokaz filmu „Lalka"**
- Gość specjalny – **Urszula Flisek**, uczestniczka Sanatorium Miłości



4 listopada
w godz. 9.00–14.00
Kino Helios
w Forum Gdańsk
ul. Targ Sienny 7

*Udział w Forum Seniora jest **bezpłatny**, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!*

Zarejestruj się na:
dziennikbaltycki.pl/forumkino

ORGANIZATOR
DZIENNIK BAŁTYCKI

PARTNERZY
HELIOS
SALON Kultury HELIOS
Gemini Polska
CityMotors Gdańsk
FUNDACJA NA RZECZ PACJENTÓW OPIEKA FARMACEUTYCZNA W CENTRUM UWAGI
NFZ | Narodowy Fundusz Zdrowia Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku
u Okulistek centrum optyczno-okulistyczne

eprasa.pl 8eca49fa79

GDAŃSK

Port Gdańsk bije rekord przeładunków. Wzrost o 6 mln ton w trzech kwartałach tego roku

Mateusz Tkarski

Port Gdańsk utrzymuje wzrostowy trend przeładunków. W ciągu dziewięciu miesięcy 2026 roku Port Gdańsk obsłużył 65,2 mln ton ładunków względem 59,1 mln ton obsłużonych w tym samym okresie 2025 roku.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Tylko w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku w Porcie Gdańsk przeładowano 2,5 mln TEU

Największy wzrost pod względem bezwzględnego przyrostu tonażu odnotowano w grupie drobnicy. W ciągu dziewięciu miesięcy 2026 roku przeładunki wyniosły 23,5 mln ton, czyli o 3,6 mln ton więcej niż przed rokiem. Oznacza to wzrost o 18 proc. Kluczowe znaczenie miały ładunki skonteneryzowane, których wolumen osiągnął 21,1 mln ton. To o 17,6 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2025 roku. Biorąc natomiast pod uwagę liczbę TEU, to jest to wzrost o 21 proc. z nieco ponad 2 do prawie 2,5 mln TEU.

Wyraźne wzrosty odnotowano także w przeładunkach węgla kamiennego. Od stycznia do września obsłużono 6,7 mln ton tego surowca, czyli o 1,8 mln ton więcej niż rok wcześniej. Oznacza to wzrost o 36 proc. Dobre wyniki osiągnęły również zboża. Ich przeładunki sięgnęły 2,1 mln ton, co oznacza wzrost o 33 proc. w porównaniu z pierwszymi trzema kwartałami 2025 roku. Terminale zbożowe obsłużyły o ponad pół miliona ton ziarna więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wzrosty odnotowano w niemal wszystkich głównych grupach ładunkowych obsługiwanych przez Port Gdańsk. Jedynym segmentem, który po trzech kwartałach 2026 roku zanotował niewielki spadek, była grupa ładunków określanych jako inne masowe. Ich przeładunki wyniosły 2,8 mln ton, co oznacza wynik niższy o 1,5 proc.

Wzrost przeładunków w kluczowych grupach ładunkowych, przy utrzymaniu stabilnych wyników w segmencie paliw płynnych, potwierdza zdolność portu do obsługi zróżnicowanych strumieni towarowych oraz skutecznego reagowania na potrzeby rynku.

– Wyniki po trzech kwartałach 2026 roku pokazują, że Port Gdańsk skutecznie wykorzystuje sprzyjającą koniunkturę w kluczowych segmentach rynku i rozwija się w sposób zrównoważony. Na ten rekordowy wynik złożyły się zarówno rosnące wolumeny ładunków, szczególnie drobnicy skonteneryzowanej, jak i stabilny poziom przeładunków paliw płynnych, potwierdzający strategiczne znaczenie portu dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także konsekwentnie realizowane inwestycje zwiększające możliwości operacyjne portu i jego dostępność od strony lądu oraz morza. To właśnie połączenie popytu na usługi portowe, zaangażowania naszych partnerów biznesowych oraz systematycznego rozwoju infrastruktury pozwala nam umacniać pozycję Portu Gdańsk w międzynarodowych łańcuchach dostaw. Naszym priorytetem pozostaje dalszy rozwój infrastruktury i zdolności operacyjnych, tak aby Port Gdańsk mógł elastycznie reagować na zmieniające się warunki rynkowe i potrzeby naszych partnerów – mówi Dorota Pyć, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011602630

PGE buduje ogromny magazyn energii na Pomorzu Zachodnim

Magazyn Energii Elektrycznej Gryfino pozwoli lepiej wykorzystywać nadwyżki energii z wiatru i słońca oraz ograniczać ryzyko niedoborów prądu. Inwestycja PGE będzie kosztować ponad 1,14 mld zł brutto. Za budowę odpowiadają polskie firmy, a uruchomienie instalacji zaplanowano na koniec 2028 roku.



26 października w Nowym Czarnowie koło Gryfina zainaugurowano budowę bateryjnego magazynu energii PGE. Instalacja będzie gromadzić nadwyżki prądu i oddawać je do sieci w okresach zwiększonego zapotrzebowania. Jej moc wyniesie do 400 MW, a pojemność co najmniej 800 MWh. Za realizację odpowiada PGE Energia Odnawialna z Grupy PGE.

Prąd zachowany na później

Produkcja energii z wiatru i słońca nie zawsze odpowiada zapotrzebowaniu. Magazyny pozwalają przechowywać nadwyżki i wykorzystywać je w godzinach, gdy produkcja z odnawialnych źródeł jest mniejsza.

– *Kiedy energia jest produkowana, ale odbiorcy jej nie potrzebują, możemy przechować ją w magazynach bateryjnych, takich jak ten budowany w Gryfinie. Następnie oddajemy ją do sieci w godzinach, w których brakuje produkcji z odnawialnych źródeł, na przykład nocą* – wyjaśnia Przemysław Jastrzębski, wiceprezes PGE ds. finansowych.

Inwestycja będzie kontynuacją energetycznego wykorzystania terenów Gryfina, od dekad związanych z produkcją prądu. PGE podkreśla, że transformacja powinna uwzględniać również przyszłość regionów energetycznych.

– *Ten region jest związany z energetyką od dekad. Przechodzi transformację, ale jako Grupa PGE dbamy o to, żeby była ona sprawiedliwa. Chcemy przekształcać nasze dotychczasowe obiekty tak, aby energetyka nadal funkcjonowała w tych regionach* – mówi Przemysław Jastrzębski.

Magazyn zbudują polskie firmy

Wartość kontraktu przekracza 1,14 mld zł brutto. Za budowę odpowiada konsorcjum SPEC BAU Polska i El Professional, a technologię magazynowania dostarczy firma Fluence. W projekcie zostanie wykorzystany system Smartstack, oparty na modułach bateryjnych.

– *Nasza inwestycja będzie wspierać rozwój krajowych przedsiębiorstw, bo zbuduje ją konsorcjum polskich firm SPEC BAU Polska i El Professional, w ramach umowy o wartości ponad 1,14 mld zł brutto. W strategii zapisaliśmy, że co najmniej 65% wartości naszych inwestycji ma pochodzić od krajowych dostawców. Gryfińska inwestycja pokazuje, że polskie firmy są gotowe na najbardziej wymagające zadania w nowoczesnej energetyce* – mówi Przemysław Jastrzębski.

W Gryfinie polscy wykonawcy zbudują instalację i niezbędną infrastrukturę, a zagraniczny partner zapewni technologię. Projekt ma również rozwijać kompetencje rodzimych firm, przydatne przy kolejnych inwestycjach w magazynowanie energii.

Większa odporność na blackout

Magazyn ma zwiększyć elastyczność systemu elektroenergetycznego i pomóc reagować na niedobory energii. Doświadczenia związane z awariami zasilania, w tym blackoutem na Półwyspie Iberyjskim, pokazują, jak poważne konsekwencje mogą mieć zakłócenia w dostawach prądu.

– *Rozpoczęcie budowy Magazynu Energii Gryfino jest ważnym momentem zarówno dla PGE Energia Odnawialna, jak i całego rynku magazynowania energii w Polsce. Inwestycja znacząco zwiększy możliwości bilansowania energii z farm wiatrowych i fotowoltaicznych oraz wesprze bezpieczną pracę krajowego systemu elektroenergetycznego* – podkreślił Zbigniew Stępniewski, p.o. prezesa zarządu PGE Energia Odnawialna.

Pojedynczy obiekt nie zabezpieczy całego kraju przed rozległą awarią, ale może ułatwić bilansowanie systemu i ograniczać skutki nagłych zmian w produkcji energii.

– *Im więcej magazynów i im bardziej zróżnicowany system energetyczny, tym większa jego elastyczność. Bardziej elastyczny system jest mniej podatny na przeciążenia i podobne zagrożenia. W ten sposób magazyny pomagają zwiększać jego odporność* – tłumaczy Przemysław Jastrzębski.

Uruchomienie instalacji zaplanowano na koniec 2028 roku. Oprócz budowy ważne będzie również odpowiednie zarządzanie magazynem, tak aby ładowanie i oddawanie energii odpowiadało potrzebom sieci.

– *Wyzwaniem będzie nie tylko budowa magazynów, ale również umiejętne zarządzanie nimi. Trzeba będzie zapewnić ich właściwą pracę w krajowym systemie elektroenergetycznym. Wiąże się to ze świadczeniem skomplikowanych usług służących bezpieczeństwu tego systemu* – podkreśla Zbigniew Stępniewski.

Magazyn w Gryfinie ma zwiększyć możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii i poprawić bezpieczeństwo dostaw prądu. Projekt połączy wdrożenie nowoczesnej technologii z udziałem polskich wykonawców, którzy zdobędą doświadczenie przydatne w kolejnych inwestycjach.

eprasa.pl 8eca49fa79

REKLAMA
0011599448



eprasa.pl 8eca49fa79

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany w środę rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego".

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy", odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry".

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego", szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić", w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i podkarpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce".

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantyckiej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żołnierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy".

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych. **PAP**

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera".

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r." – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniła próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 8eca49fa79

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny". Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylia-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.



FOT. PAP/EPA/ISMAEL HERRERO

Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El Pais" za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif" podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podał portal 20minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu".

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami" – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, licznym rannym oraz całemu personelowi zaangażowanemu w akcję ratunkową".

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Składam najszczersze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim" – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia" – napisał prezydent Nawrocki na X.

PAP

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje niewiadomą.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodzą w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna, w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej". Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatom w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



FOT. IMAGO/SAEED QAQ/EAST NEWS

Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

UKRAINA

Zełenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zełenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zełenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zełenski. **PAP**

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątania Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątanie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!" – napisali na swojej stronie oraz w portalach społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom" miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice" – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapominamy o obraźliwych napisach, takich jak »studenci–ustasze«, »terroryści« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu szpecą nasze elewacje" – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę" – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. **PAP**

eprasa.pl 8eca49fa79

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary" – horror o satanizmie i okultyzmie.

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskała

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spionjagaren" („Łowca szpiegów"). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jedynego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkim tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Nawet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość" – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwali ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkanej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziliśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan" – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegokolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkim zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości".

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agendzie ONZ w Suezie. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten były szef szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (obaj musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego" – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982--1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbiedniejszych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa" między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym mordem.

eprasa.pl 8eca49fa79

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.



FOT. FREEPIK.COM

Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSTYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

– Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©℗

eprasa.pl 8eca49fa79

REKLAMA 0011603243

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości

wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w dniu 17.11.2026 r.
o godz. 9:00 w siedzibie Sekcji Zamiejscowej KOWR w Słupsku przy Alei 3-go Maja 44.

Powiat	Gmina	Obręb	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza
słupski	Redzikowo	Wieszyno	54/89	2,4890	3 423 400,00 zł
słupski	Redzikowo	Wieszyno	udział 1/11 w 54/93	1,2020	

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w gminie **Redzikowo**, powiat słupski, województwo pomorskie, oznaczone w ewidencji gruntów **obrębu Wieszyno** (nr obrębu 0035) jako:
- działka nr **54/89** o pow. **2,4890 ha**, w tym grunty orne o pow. 2,4890 ha w klasie R IIIa – 2,4890 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00061149/0;
- **udział 1/11** w działce nr **54/93** o pow. ogólnej 1,2020 ha, w tym grunty orne 1,2020 ha, w klasie R IIIa - 0,8852 ha, R IVa – 0,1390 ha, RV – 0,1778 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Słupsku prowadzona jest księga wieczysta nr SL1S/00132877/1.

Nieruchomości posiadają dostęp do drogi publicznej gminnej oznaczonej jako działka nr 7/66 i 7/65 obręb ewidencyjny Redzikowo, przy ul. Logistycznej.

Opis nieruchomości: Nieruchomości położone przy ul. Logistycznej w Redzikowie. Kształt działki nr 54/89 regularny, zbliżony kształtem do kwadratu. Działka nr 54/93 kształtem oraz parametrami przypomina działkę drogową. Teren nieruchomości płaski. Nieruchomości łącznie posiadają dostęp do gminnej drogi publicznej, która łączy się z drogą krajową nr 6. Od strony północnej bezpośrednie sąsiedztwo to tereny przemysłowe, zabudowane. Od strony południowej sąsiedztwo to głównie tereny rolne (w MPZP przeznaczone w pod tereny usług i produkcji).

Działki nr **54/89 i 54/93** położone w obrębie geodezyjnym **Wieszyno**, gm. Redzikowo objęte są obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Redzikowo. Zgodnie z planem powyższe działki znajdują się na terenie oznaczonym jako: **9U-P – Tereny usług lub produkcji.**

Ogłoszenie podlega publikacji w dniach: od 29.10.2026 r. do 17.11.2026 r.
Pozostałe informacje w przedmiocie sprawy można uzyskać w siedzibie KOWR O/T Pruszcz Gdański, Sekcji Zamiejscowej w Słupsku, tel. 59 844 78 43 lub 59 844 78 11.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej: www.nieruchomoscikowr.gov.pl.

REKLAMA 0011603532

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze”

w Gdańsku przy ul. Czarny Dwór 12

ogłasza przetarg pisemny na nabycie odrębnej własności lokalu mieszkalnego

Dane dotyczące lokalu:

lp.	adres lokalu w Gdańsku	liczba pokoi	piętro	pow. użytkowa m²	cena wywoł.	wysokość wadium	termin przetargu
1.	al. Rzeczypospolitej 7B/92	2	IX	47	525 600 zł	26 280 zł	6.11.2026 r. godz. 10.00
2.	ul. Chłopska 34C/66	1	II	30	388 800 zł	19 440 zł	6.11.2026 r. godz. 10.30

UWAGA

1. Ceną wywoławczą jest kwota wskazana przez rzeczoznawcę majątkowego w operacie szacunkowym.
2. Możliwość uzyskania premii gwarancyjnej z likwidacji książeczki mieszkaniowej.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie PSM „Przymorze”, ul. Czarny Dwór 12, w Gdańsku.

Chętni mogą zapoznać się z ww. lokalami **2.11.2026 r.** w **Administracji Osiedla** w godz. od **12.00** do **16.00** oraz **3.11.2026 r.** w godz. od **10.00** do **12.00**, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym.

Poz. 1 - Administracja Osiedla nr 1 ul. Opolska 3 tel. 58 556-39-64
Poz. 2 - Administracja Osiedla nr 2 ul. Piastowska 90E tel. 58 553-26-31

Oferty w formie pisemnej należy złożyć osobiście **w terminie do 5.11.2026 r. do godz. 14.30 w Sekretariacie Spółdzielni przy ul. Czarny Dwór 12.** Koperta powinna być zaklejona i opisana imieniem i nazwiskiem oferenta z dopiskiem „Przetarg na mieszkanie”, adresem mieszkania i terminem przetargu. Na odwrocie koperty w miejscu sklejenia oferent umieszcza swoją parafkę.

Oferta podpisana przez uczestnika winna zawierać:
imię, nazwisko, adres zamieszkania, w przypadku osób prawnych firmę i siedzibę oraz wypis z KRS, adres mieszkania, którego dotyczy przetarg, oraz oferowaną cenę, podpis.

Uczestnicy przetargu winni być obecni w Zarządzie Spółdzielni w czasie jego odbywania (nieobecność oferenta uniemożliwi uczestnictwo w licytacji w wypadku złożenia dwóch lub więcej ofert o tej samej najwyższej cenie). Wadium należy wpłacić na konto Sp-ni **nr 90 1240 1271 1111 0000 1491 8869 w Pekao IV O/Gdańsk**. Wymagane jest, aby kwota wpłaconego przez oferenta wadium była zaksięgowana na koncie bankowym Sp-ni **w dniu 5.11.2026 r.**

Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zalicza się na poczet oferowanej ceny nabycia. W przypadku niewygrania przetargu wadium podlega zwrotowi.

Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, gdy wygrywający przetarg nie dokona wpłaty ceny nabycia w terminie 45 dni i nie spełni wymogów statutowych.

„Regulamin przetargu” znajduje się do wglądu w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym Spółdzielni **telefon: 58 346-10-45, 58 346-10-48** i w ww. Administracji Osiedla oraz na stronie internetowej **przymorze.gda.pl**. Wygrywający przetarg zobowiązany jest do opłaty czynszu za mieszkanie od dnia przetargu.

Po spełnieniu warunków zostanie podpisany akt notarialny i założona księga wieczysta. Koszt aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej pokrywa wygrywający przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011604949

Starosta Starogardzki
ul. Kościuszki 17
83-200 Starogard Gdański

OBWIESZCZENIE

Starosta Starogardzki, działając na podstawie art.11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj.: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz na podstawie art. 49, art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

obwieszcza,

że na wniosek inwestora z dnia 25.09.2026 r. - Wójta Gminy Smętowo Graniczne, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie, przebudowie i budowie publicznej drogi gminnej klasy D nr 245037G wraz z przebudową skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 231 klasy G wraz z infrastrukturą techniczną na poniżej określonych nieruchomościach (działkach):

A. Oznaczenie nieruchomości lub ich części mających stanowić linie rozgraniczające teren drogi gminnej (istniejące oraz przejmowane w wyniku podziału geodezyjnego przejmowane pod pas drogowy zaznaczono jedną gwiazdką *)
- gmina Smętowo Graniczne, obręb Kopytkowo - dz. nr: 57/5, 51/18, 51/37, 51/44* i 51/45* (powstałe z podziału działki nr 51/26), 134/3*(powstała z podziału działki nr 134), 36/9*(powstała z podziału działki nr 36/4).

B. Oznaczenia nieruchomości, dla których ustala się obowiązek dokonania budowy lub przebudowy innych dróg publicznych. Dla niżej wymienionych nieruchomości wnioskuje się ograniczenie w korzystaniu czasowym, tj. na czas budowy/przebudowy, jednak nie dłużej niż do dnia złożenia zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie całości inwestycji
(istniejące oraz powstałe w wyniku podziału działki, z których korzystanie będzie ograniczone, powstałe w wyniku podziału oznaczono dwiema gwiazdkami **) - Smętowo Graniczne, obręb Kopytkowo – dz. nr 57/4, 24/6, 36/2, 36/5, 36/9**(powstałej w wyniku podziału dz. nr 36/4).

C. Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone, dla których ustala się obowiązek dokonania budowy lub przebudowy urządzeń wodnych. Dla niżej wymienionych nieruchomości ograniczone będzie korzystanie na czas budowy, jednak nie dłużej niż do dnia złożenia zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie całości inwestycji
(istniejące oraz powstałe w wyniku podziału działki, z których korzystanie będzie ograniczone, powstałe w wyniku podziału oznaczono dwiema gwiazdkami**) - Smętowo Graniczne, obręb Kopytkowo – dz.nr 51/46** (powstała w wyniku podziału działki nr 51/26) i dot. rozbiórki zarurowanego odcinka rowu oraz dz. nr 51/19 i dot. przebudowy rowu melioracyjnego D10 i budowa wylotu

D. Nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone, dla których ustala się obowiązek budowy lub przebudowy zjazdów. Dla niżej wymienionych nieruchomości ograniczone będzie korzystanie czasowe, tj. na czas budowy, jednak nie dłużej niż do dnia złożenia zawiadomienia o zakończeniu budowy lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie inwestycji.
- gm. Smętowo Graniczne, obręb Kopytkowo, dz. nr 51/19

Strony mają prawo do składania uwag i wniosków w przedmiotowej sprawie w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia w Wydziale Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim przy ul. Kościuszki 17, pok. nr 06 (parter) tel. 58 767-35-24 (poniedziałek – wtorek w godz. 7.30-15.30, środa w godz. 7.30-17.00, czwartek – dzień pracy wewnętrznej – wydział nieczynny dla klientów, piątek w godz. 7.30-14.00)

Starogard Gdański 27.10.2026 r.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE 501979520

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Samochód sprzedasz szybciej niż zaparkujesz

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Gdańska
Oddział w Gdańsku
ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk
58 3003 216
reklama.gdansk@polskapress.pl

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Gdańska
Oddział w Gdańsku
ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk
58 3003 216
reklama.gdansk@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
dziennikbaltycki.pl

eprasa.pl 8eca49fa79

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drawicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwieść teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmaga się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Elizy wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcińskiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki zjawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



eprasa.pl 8eca49fa79

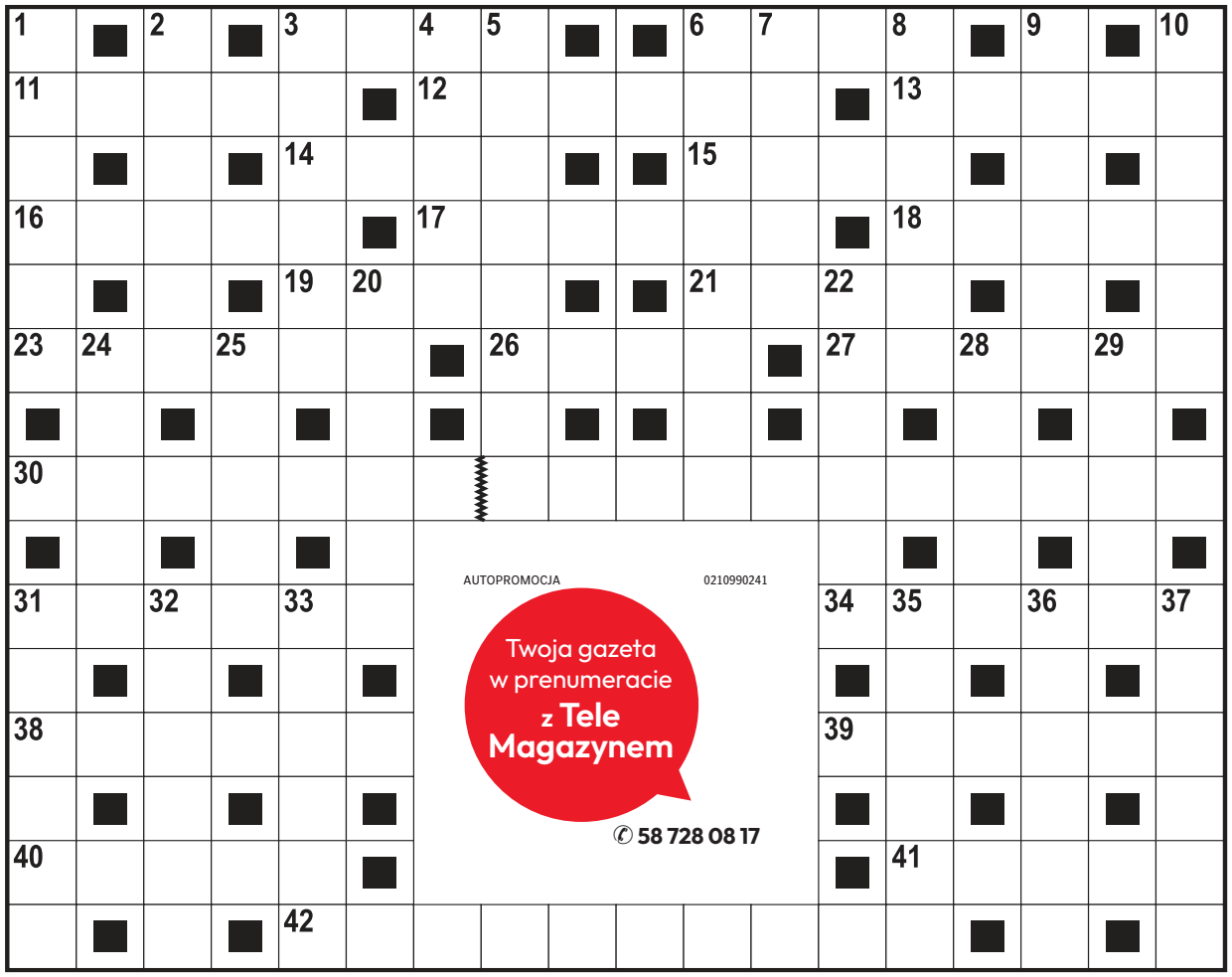
KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „… na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

Pionowo:

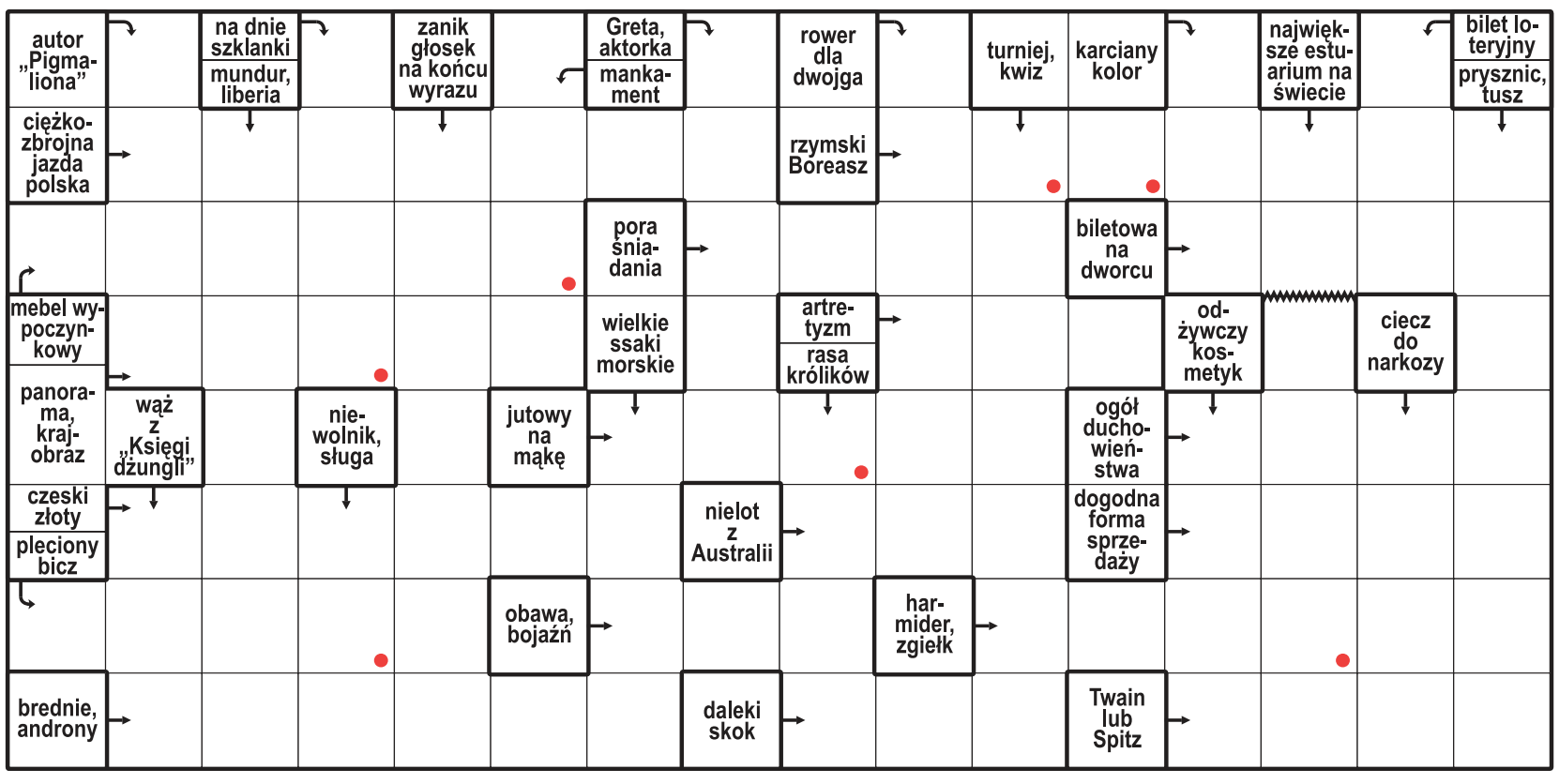
1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,
6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczyca z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.



ROZWIĄZANIE NR 167

B	■	O	■	B	L	O	K	■	■	D	A	N	E	■	L	■	M		
R	E	T	O	R	■	P	O	R	T	E	R	■	T	R	E	M	A		
Z	■	O	■	U	R	O	K	■	■	M	E	W	A	■	G	■	R		
D	U	K	A	T	■	K	A	N	T	O	N	■	L	U	I	Z	A		
Ą	■	A	■	U	D	A	R	■	■	N	A	T	O	■	O	■	Z		
C	A	R	U	S	O	■	D	A	L	I	■	A	N	O	N	I	M		
■	T	■	R	■	M	■	K	■	■	Z	■	R	■	B	■	S	■		
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A		
■	A	■	A	■	N							I	■	Ó	■	R	■		
P	S	I	N	K	A							K	I	D	M	A	N		
E	■	L	■	I	■							■	Z	■	I	■	A		
S	P	I	S	E	K							Ż	Y	R	A	N	T		
T	■	A	■	R	■							■	D	■	R	■	U		
K	A	D	R	A	■							■	O	S	K	A	R		
A	■	A	■	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O	R	■	A	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

eprasa.pl 8eca49fa79

„AFRYKA WITA"

Nastolatkowie rozpoczynają olimpijską przygodę

14 zawodniczek i 10 zawodników złożyło ślubowanie w siedzibie PKOl przed wylotem reprezentacji Polski na czwartą edycję Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w Dakarze. W tej rangi imprezie wielką karierę rozpoczynała Iga Świątek

Paweł Wiśniewski



FOT. SZYMON SIKORA/PKOL

Reprezentacja Polski może nie jest liczna, ale jakościowo zapewne nie zawiedzie w Dakarze

Oficjalne motto zawodów w stolicy Senegalu, którego narodowym drzewem jest baobab, to „Afryka wita, Dakar świętuje".

4. edycja „Youth Olympic Games" (dla sportowców w wieku od 15 do 18 lat) to pierwsza w historii impreza o charakterze olimpijskim rozgrywana na kontynencie afrykańskim.

Organizatorzy oczekują około 2700 młodych sportowców, którzy będą rywalizować w 25 dyscyplinach. Zawody i towarzyszące im wydarzenia zaplanowano w Dakarze, Diamniadio i Saly – głównym ośrodku turystycznym Senegalu, półtora razy mniejszym od naszego kraju.

Polskę reprezentować będzie 24-osobowa grupa sportowców – 14 dziewcząt i 10 chłopców – którzy wystartują w 12 dyscyplinach: boksie, breakingu, judo, kolarstwie szosowym, koszykówce 3x3, lekkoatletyce, łucznictwie, pływaniu, szermierce, tenisie stołowym, triathlonie i windsurfingu.

To najmniej liczna polska ekipa w dotychczasowych startach w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży.

W Singapurze, w 2010 roku, zaprezentowało się 43 sportowców znad Wisły (m.in. szpadzistka Martyna Swatowska), cztery lata później w Nankinie – 59 (m.in. kajakarka górska Klaudia Zwolińska, lekkoatleci: Ewa Swoboda i Konrad Bukowiecki oraz tenisiści: Kamil Majchrzak i Jan Zieliński), a w 2018 roku w Buenos Aires – 69, w tym tenisistka Iga Świątek (chorąży otwarcia imprezy), która w turnieju deblistek – wraz ze Słowenką Kają Juvan – zdobyła złoty medal.

Co ciekawe, Raszynianka – licząca sobie wówczas 17 lat – w turnieju singlistek rozgrywanym na obiektach „Buenos Aires Lawn Tennis Club" przegrała już w ćwierćfinale z Francuską Clarą Burel 4:6, 2:6, a całe zawody wygrała... Kaja Juvan.

W miniony wtorek na ślubowaniu w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego przemawiał m.in. minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.

– To jest wasza chwila, piękny i ważny moment w waszym życiu – stwierdził. – Wszystko podporządkowaliście temu, żeby być sportowcem i reprezentować Rzeczpospolitą. To dopiero początek tej wielkiej drogi i historii, którą za chwilę zaczniecie pisać w Dakarze. Jeśli będziecie mieć chwile zwątpienia, to pamiętajcie, że stoimy za wami murem i trzymamy za was kciuki. To wielki dzień. Biało-czerwona do góry! Wszystko będzie dobrze. Realizujcie i spełniajcie swoje marzenia.

Podczas uroczystości wręczenia nominacji olimpijskich momentem kulminacyjnym było ślubowanie złożone po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego. W imieniu sportowców rotę odczytała reprezentantka Polski w windsurfingu Martinique Suchocka, która tego dnia obchodziła urodziny.

– W imieniu wszystkich zawodniczek i zawodników ślubuję, że weźmiemy udział w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży Dakar 2026, szanując i przestrzegając regulaminów, które nimi kierują, w prawdziwym duchu sportowego współzawodnictwa, wolnego od niedozwolonego dopingu, dla chwały sportu, honoru naszego kraju oraz osobistego zwycięstwa. Ślubuję!

Po tych słowach zgromadzeni sportowcy wspólnie powtórzyli: „Ślubuję!".

Jedną z większych polskich nadziei medalowych w Dakarze będzie tenisista stołowy Patryk Żyworonek, który wygrał turniej WTT Youth Contender w Słowenii.

Duży sukces ma również na swoim koncie kulomiotka Kinga Jackowska, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy do lat 18. – To rywalki mają się mnie bać, a nie ja ich – mówi.

W 2010 roku pływak z RPA Chad le Clos wywalczył 5 medali. Dwa lata później, na „dorosłych" igrzyskach w Londynie zaszokował świat, pokonując genialnego Michaela Phelpsa na 200 metrów stylem motylkowym.

0011604935

„Kiedy słońce życia zachodzi, gwiazdy pamięci świecą"

Naszemu Koledze

Tomaszowi Galińskiemu

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy z Radia Gdańsk

0011605141

W nocy z 20 na 21 października 2026 roku
odszedł na wieczne muzykowanie
kochany Tata, przyjaciel, gitarzysta, malarz
i lider zespołu Mietek Blues Band:

ŚP

Mietek Wróbel

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w sobotę 31 października
w kościele „na Czarnej" we Wrzeszczu,
ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3,
godz. 10.00 różaniec, godz. 10.30 msza święta
Kondukt żałobny wyrusza o godz. 12.00
spod bramy głównej cmentarza na Srebrzysku.
Nie będzie osobnej ceremonii w kaplicy.
Po pogrzebie pożegnamy Mietka bluesem
w Blues Clubie w Gdyni.

Rodzina i Przyjaciele

0011605193

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

Elżbiety Wiatrak

Sopocianki, nestorki Polonii sopockiej,
członkini Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży,
harcerki, a po wojnie pracowniczki
sopockiej Wyższej Szkoły Handlu Morskiego.

Rodzinie i Bliskim
Pani Elżbiety

składamy wyrazy
głębokiego współczucia i szczere kondolencje

Magdalena Czarzyńska-Jachim,
prezydentka Sopotu

Michał Banacki,
wiceprezydent Sopotu,

Magdalena Cieślik,
wiceprezydentka Sopotu,

Aleksandra Gosk,
przewodnicząca Rady Miasta Sopotu

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net
i dziennikbaltycki.pl/nekrologi

eprasa.pl 8eca49fa79

SPORT

• **Chojniczanka podejmie Avię Świdnik.** Mecz o punkty w drugiej lidze rozegrany zostanie w poniedziałek o godz. 18.

PIŁKA NOŻNA

Arka chce pójść za ciosem i znowu rozbić Stal

Arka Gdynia podejmie Stal Rzeszów w 1/16 finału STS Pucharu Polski, a mecz zostanie rozegrany już dziś. Żółto-niebiescy w końcu przełamali się w lidze po bardzo złej serii, a teraz celują w awans w rozgrywkach Pucharu Polski.

Paweł Stankiewicz

Arka o awans w STS Pucharze Polski powalczy u siebie ze Stalą Rzeszów, a więc z bezpośrednim rywalem, z którym walczy w Betclic 1 Lidze. 1 sierpnia obie drużyny grały ze sobą w lidze i tamto spotkanie zdecydowanie lepiej wspominają żółto-niebiescy. Arka wygrała 4:0, a hattrickiem popisał się Vladislavs Gutkovskis. Czwartego gola dołożył Michał Milewski. Teraz ponownie obie drużyny spotkają się w Gdyni i gospodarze będą chcieli wykorzystać atut własnego boiska i ponownie wygrać ze Stalą.

Drużyna z Gdyni przechodziła duży kryzys, bo w lidze nie wygrała żadnego z siedmiu kolejnych meczów, a aż pięć z nich przegrała. W minionej kolejce ligowej podopieczni trenera Tomasza Grzegorczyka wreszcie tę serię przerwali. Arka wygrała z silną drużyną Brukbetu Termaliki Nieciecza 3:1. Nie można powiedzieć, że w tym meczu już wszystko wyglądało jak należy, ale na pewno został zrobiony duży krok do przodu.



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Arka Gdynia w tym sezonie wysoko wygrała ze Stalą w Betclic 1 Lidze, a teraz chce to powtórzyć w meczu STS Pucharu Polski

- Uważam, że zagraliśmy dwie różne połowy i to jest do głębszej analizy. Ja na gorąco też już mam wnioski, ale na pewno niełatwo jest dźwignąć się z takiej sytuacji - ocenił zwycięstwo nad Termaliką trener Grzegorczyk.

Oczywiście po jednym zwycięstwie nie można powiedzieć, że żółto-niebiescy mają już wszystkie problemy za sobą. To dopiero początek wychodzenia na prostą zespołu, który wciąż chce się bić o awans do PKO Ekstraklasy. Na chwilę Arka musi jednak zapomnieć o ligowej rywalizacji, a skupić się teraz na grze w STS Pucharze Polski. Dla zespołu każde zwycięstwo jest bardzo cenne i pozytywnie wpływające na morale. Ten mecz pokaże również, czy Arka faktycznie ma już kryzys za sobą i jest gotowa, żeby regularnie wygrywać. Piłkarze na pewno bardziej uwierzyli w siebie po zwycięstwie nad Termaliką i to powinno mieć pozytywny wpływ na grę drużyny w kolejnych meczach.

Dla zespołu Arki to będzie kolejny pojedynek z zespołem z Rzeszowa w tej edycji STS Pucharu Polski. W poprzedniej rundzie żółto-niebiescy wygrali bowiem na wyjeździe z drugoligową Resovią 4:0. Bramki na wagę zwycięstwa i awansu strzelali: dwie Elmedin Rama, a po jednej Jakub Kowalski i Elian Demirović.

Tomasz Grzegorczyk, trener Arki, będzie musiał dobierać zawodników pamiętając, że zespół czeka też ważne mecze w Betclic 1 Lidze w Głogowie z Chrobrym. Można spodziewać się zmian i że szansę dostaną piłkarze, którzy w tym sezonie grali mniej, ale to nie zmieni celu żółto-niebieskich. Piłkarze Arki, bez względu na personalia, wyjdą na boisko, żeby wygrać ze Stalą i wywalczyć awans do 1/8 finału STS Pucharu Polski. Pewnie na boisku nie pojawi się Dawid Arndt, który w meczu z Termaliką doznał urazu i wcześniej musiał opuścić boisko. Trener Grzegorczyk zapowiadał też szansę dla Kowalskiego, ale zagrać też mogą Szymon Lewkot, Michał Milewski, Bartłomiej Pawłowski czy Rama. W defensywie powinien pojawić się Serafin Szota, który dostał czwartą żółtą kartkę w spotkaniu ligowym, a to oznacza, że nie będzie mógł zagrać w meczu z Chrobrym w Głogowie. Na swoją szansę czekają także Elian Demirović, Dominik Kun oraz młodzi Wojciech Zacharewicz oraz Piotr Krefft.

Ci zawodnicy, którzy dostaną szansę, będą mogli pokazać, że zasługują na grę w podstawowym składzie, a ich zadaniem będzie wprowadzić Arkę do 1/8 finału STS Pucharu Polski.

Mecz Arki Gdynia ze Stalą Rzeszów rozegrany zostanie dziś o godz. 19. Transmisja na kanale PZPN+.

PIŁKA NOŻNA

Wybrano najlepszego napastnika Bayernu. Lewandowski daleko w tyle

Bartosz Głąb

Robert Lewandowski przez lata był uważany za jednego z dwóch najlepszych napastników Bayernu Monachium w historii. Teraz, gdy Harry Kane zdobył Złotą Piłkę, kapitan reprezentacji Polski znalazł się w cieniu Anglika. Coraz mniej kibiców pamięta, ile Bawarczycy zawdzięczają polskiemu napastnikowi.

Niemiecki portal t-online.de postanowił zapytać kibiców o najlepszego napastnika Bayernu Monachium w całej historii. Zwycięzcy sondy mogliśmy się spodziewać. Aż około 75 proc. głosujących wybrało Gerda Mullera, który dla Niemców jest prawdziwą ikoną piłki nożnej i dumą narodową. Na drugim miejscu... nie znalazł się Robert Lewandowski, a Harry Kane, który uzyskał 17 proc. głosów. Na Roberta Lewandowskiego postawiło zaledwie 5 proc. uczestników sondy. Z pewnością duży wpływ na wyniku miał fakt, że napastnik reprezentacji Anglii został pierwszym od trzydziestu lat przedstawicielem Bundesligi, który wygrał Złotą Piłkę.

– Oprócz liczb Kane dostarczył także argumenty za swoją nagrodą swoim stylem gry: Anglik regularnie wyróżnia się nie tylko jako strzelec goli, ale także aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do meczu. Aby to osiągnąć, czasem cofa się głęboko na własną połowę, dość rzadka interpretacja pozycji napastnika do tej pory – skomentował wyniki plebiscytu France Football niemiecki dziennik Kicker.

Niemieccy kibice chyba zapomnieli, że Polak przez 8 lat pobytu w stolicy Bawarii zdominował pozycję napastnika w lidze niemieckiej, a w 2020 roku poprowadził drużynę do wygrania Ligi Mistrzów. Harry Kane dla Bayernu Monachium na ten moment zdobył o ponad 185 mniej goli od 38-letniego obecnie kapitana reprezentacji Polski.

Na postrzeganie Anglika względem Roberta Lewandowskiego może wpływać fakt, że jest on czołową postacią znacznie silniejszej reprezentacji. Polak przez praktycznie całą swoją karierę był zdecydowanie ponad swoimi kolegami z kadry narodowej. Medialność 5 lat młodszego snajpera oraz wysoka skuteczność wcześniej w bardziej wymagającej Premier League sprawia, że wielu fanów piłki nożnej bardziej docenia Harry'ego Kane, który sportowo osiągnął zdecydowanie mniej od polskiego napastnika.

Przypomnijmy, że na ten moment Robert Lewandowski pozostaje wciąż zawodnikiem z największą liczbą goli w jednym sezonie Bundesligi (41). Anglik natomiast dwukrotnie zakończył rozgrywki z liczbą 36 trafień, a raz miał ich tylko 26. W obecnym sezonie liderem klasyfikacji strzelców w lidze niemieckiej jest natomiast Niclas Fuellkrug z Werderu Brema, który ma na swoim koncie osiem bramek.



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Robert Lewanodwski spędził w Bayernie Monachium osiem lat. W tym czasie zdobył 344 bramki we wszystkich rozgrywkach

eprasa.pl 8eca49fa79